

Studenci zorganizowali wystawę zdjęć w pociągu

Data publikacji: 15.05.2003 0:00



brak zdjęcia

Środa, godz. 16.15. Na bielski dworzec wjeżdża pociąg z Cieszyna. Z pomarańczowych wagonów obsmarowanych graffiti wysypują się ludzie.

- Zapraszamy na wystawę Studenckiego Koła Fotograficznego, zapraszamy! - dobiega z dworcowego głośnika.

W wagonie elektrowozu rumor. Tłoczą się studenci, przypadkowi pasażerowie, kolejarze. Zdjęcia wiszą w całym wagonie: są albo przyklejane do okien lub zawieszane na sznurkach. Z fotografii spoglądają na nas czarno-białe postacie muzyków, oglądamy ulice, niedopałki papierosów. W innym przedziale natrafiamy na realistyczne zdjęcia przedstawiające zdewastowaną kolej oraz bardzo przejmujące fotografie dzieci autystycznych. Gra jazz.

- Oryginalny pomysł - rzuca ktoś z drugiego przedziału.

- Jechałam kiedyś pociągiem i pomyślałam, że fajnie byłoby zobaczyć w wagonie wystawę fotografii. Postanowiłam, że będę pierwsza. Fotograf musi wyjść do ludzi, gdy oni nie przychodzą do galerii - mówi Karolina Migurska, pomysłodawczyni nietypowej wystawy w pociągu.

W wagonie prezentowanych jest kilkadziesiąt fotografii 13 autorów. Wszyscy należą do Studenckiego Koła Fotograficznego MigaFka działającego przy filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. - Galerie służą innym typem dojrzałości artystycznej, innym ludziom. A fotografia jest medialna, potrzebuje dużo oczu. Pociąg je daje - przekonuje Witold Jacyków, opiekun studenckiego koła, wicedyrektor Instytutu Sztuki. W pociągu też prezentuje kilka zdjęć. To podwójne portrety.

Wystawę miało okazję zobaczyć kilkadziesiąt osób, które akurat jechały z Cieszyna do Bielska, albo specjalnie wybrały się na nietypowy wernisaż. Jedna z pasażerek, gdy zobaczyła zdjęcia zniszczonych pociągów, pomyślała, że to jakaś akcja przeciwko kolei. Pewien starszy pan był znowu przekonany, że zdjęcia niedopałków są jakąś akcją antynikotynową skierowaną do pasażerów PKP i zanim wysiadł z pociągu, poparł fotografików w ich działaniach.

- Zupełnie inaczej się podróżuje, gdy wokół są fotografie. Następny taki pociąg powinien pojechać do Warszawy, a potem krążyć po całym kraju. Zaden to przecież koszt, a ludzie mogą zaczerpnąć odrobinę kultury - mówi bielszczanka Wioletta Dwornik. Po 38-minutowym postoju w Bielsku pociąg odjechał do Cieszyna. Tam studenci zdjęli zdjęcia i po czterech godzinach ekspozycji po nietypowej wystawie nie został ślad.

* * *

Autorzy fotografii: Witold Jacyków, Jerzy Pustelnik, Marcin Głuszek, Anna Malarz, Karolina Migurska, Tomasz Osiecki, Grzegorz Kajewski, Jacek Kasperczyk, Dawid Śmieja, Tomasz Woźniczka, Anna Żak, Piotr Głowa, Konrad Dwornik. Koło fotograficzne działa w filii UŚI. od trzech lat.